

Puste gesty

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 3.03.2019, 8:21:23

A wiąc stało się. Hodowca z wielkim stać i dorobkiem został wyrzucony ze stadniny. Mowa o **Katarzynie Wiszowaty** i państwowej stadninie w Prudniku. O czym to świadczy?

O tym, że pan - ministrze **Janie Krzysztofie Ardanowski** i pan - dyrektorze generalny KOWR **Piotrze Serafinie** - mydlicie opinii publicznej oczy! Pan panie ministrze powołajcie radę ds. hodowli koni, do której zaprosicie i sensowny zestaw ludzi. Pan panie dyrektorze zwołajcie, ostatnio naradę hodowców z państwowych stadnin. Sprawiacie tymi gestami wrażenie, że chcecie coś sensownego dla państwowej hodowli koni zrobić. A tymczasem byle prezesina pokazuje, że to są... to puste gesty. Ona ma realny wpływ na hodowlę koni. Właśnie wbiła kolejny gwóźdź do trumny tej hodowli. Wy – panowie – nie macie żadnego wpływu! Przestańcie mydlić ludziom oczy!**Marek Szewczyk**